PONIEDZIAŁEK, 30 LISTOPADA 1992 wyd. 4 NR 234 (12 353) cena 1500 zł

Nr indeksu 36540

SM gazeta prywatna

*Polscy żołnierze w Kambodży traktowani są gorzej niż wojska z Bangladeszu*

# Zesłani do Azji

**Polski batalion w liczbie 700 ludzi od lipca br. przebywa w Kambodży w ramach operacji ONZ. 80 proc. naszych żołnierzy żyje w warunkach niegodnych człowieka cywilizowanego. Przyjechali do tego kraju jako ochotnicy. Potraktowani zostali jak zwierzęta. Ta misja po prostu nie została przygotowana!**

[illegible]

Czy CPN uruchomi

kawową podwyżkę?

## Droższe paliwa

[illegible]

*"Człowiek nie jest panem życia tylko mandatariuszem"*

## Biskupi przeciw referendum

**Nie możemy milczeć wobec publicznej agresji na Boże przykazanie: "Nie zabijaj". To się nie. Spiesząc czy duchowieństwo chcemy mieć rację. Dopomóżmy się, by ludzie wierzący uznawali rację bodą, czyli prawo Boga.**

[illegible]

(cd. na s. 3)

*B. Tabuda kontra "Akcja Katolików"*

## Dwadzieścia [illegible]

Rys. [illegible]

# Zesłani do Azji

(cd. ze s. 1)

dzieczowej było w nich sucho. Do rzeczy najpotrzebniejszych należy woda pitna (jej litrowa butelka kosztuje na rynku 1 USD).

**Kompania ma co dzień strzelaniny jak huragany przyjaciół z ulicami, skorpiony, żmije i strzelaniny Czerwonych Khmerów.** Sytuacja polityczna w Kambodży nie jest klarowna. Najniebezpieczniejsze ugrupowania Pol-Pota nie chcą złożyć broni. W miastach widuje się często Czerwonych Khmerów.

Kraj jest powolnie zniszczony. Dróg asfaltowych jest niewiele. Mosty i większe budowle zostały zburzone w walkach dzielnic wojennych. Nie ma linii energetycznych. Domy są wypalone i zniszczone. Mieszkańcy tego kraju żyją biednie w domach pokrytych na drewnianych palach.

W takim kraju i w takich warunkach żyją i pracują żołnierze polskiego kontyngentu. Masowo chorują. Służba zdrowia jest bezradna wobec tak dużej liczby zachorowań. Żołnierze za własne pieniądze muszą kupować leki (a żołd obecnie im z 600 do 200 USD). Własne pieniądze muszą też przeznaczać na owoce i napoje, a nawet na mydło, bo i tego coraz częściej brakuje!

Co robi dowództwo naszego kontyngentu? Zaostrza dyscyplinę i zalecia wymianę części mieli w stymulu. Tylko czy znajdą się nań nowi ochotnicy? Jeśli tak - będą tego pewnie gorzko żałować...

IWONA JANCZEWSKA-ALTYŃSKA

Reportaż o szkoleniu polskich żołnierzy dla jednostek ONZ

czyt. str. 9